



Ewangelia św. Jana – r. 17, cz.2

Jan 17:14 – „Ja dałem im słowo twoje, a świat ich znienawidził, ponieważ nie są ze świata, jak Ja nie jestem ze świata”.

Ciekawe! Podczas Jego trzyipółletniej misji apostołowie byli też „znienawidzeni” podobnie jak Jezus. Prawdopodobnie znajomi sąsiedzi i przyjaciele uważali ich za fanatyków, którzy porzucili swoje profesje i rodziny. Jezus docenił cierpienie apostołów do tego czasu, gdy wspierali Go z powodu wykonywania przez Niego misji. Kiedy dwunastu zostało wysłanych, a później siedemdziesięciu, niewątpliwie przechodzili oni cierpienia.

Jan 17:15 – „Nie proszę, abys ich wziął ze świata, lecz abys ich zachował od złego”.

Ten werset przypomina część Modlitwy Pańskiej. Jezus modlił się, aby Bóg zachował Jego naśladowców od „złego” [Szatana] (patrz Diaglott). Werset 15 jest również dowodem na to, że chrześcijanin nie powinien izolować się od świata – po prostu nie powinien być splamionym przez świat.

Jan 17:16 – „Nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata”.

Pomimo niedoskonałości jedenastu apostołów, Jezus wysoko cenił ich lojalność.

Jan 17:17 – „Poświęć ich w prawdzie twojej; słowo twoje jest prawdą”.

Uświęcanie się ma charakter progresywny i trwa przez całe nasze poświęcone życie. Jeśli mamy żyć każdym słowem wychodzącym z ust Boga, oznacza to, że nieustannie mamy je przyswajać sobie do końca naszego biegu. Akt początkowy nazywa się poświęceniem (choć i poświęcenie jest również procesem). Ten proces jest zwykle nazywany uświęceniem, które jest mocą przemieniającą i podtrzymującą żywotność tego poświęcenia. Zauważmy zwrot: „w prawdzie twojej” (Bożej – nie w prawdzie Jezusowej). Znowu werset w tym rozdziale jest dowodem przeciwko trójcy, ponieważ pokazuje wyższość Ojca. „Twoją prawdą” mogłyby być wszystkie Boże prawdy, lekcje dotyczące charakteru, zasady, chronologia, doktryny itp. Termin ten obejmuje więcej niż tylko samo wyznanie wiary. Najsłabsze dziecko, odczuwające głód oraz pragnienie Prawdy i sprawiedliwości, będzie napełnione. Wykonując nasze poświęcenie, inaczej traktujemy nauczycieli niż społeczność. Nauczyciel powinien wyróżniać się znajomością Prawdy, przynajmniej nieco powyżej przeciętnej, i to, szczególnie jeśli chodzi o temat, który jest badany. Będąc w społeczności, też powinniśmy starać się

o uzyskanie pewnych informacji, jakkolwiek to jest dla nas możliwe. Jeśli instrukcje ze strony nauczycieli nie są wystarczające dla naszego lokalnego zboru, szczerze módlmy się w tej sprawie. Bóg zaspokoi nasze potrzeby. Jeśli odczuwamy głód i pragnienie, duchowy pokarm zostanie nam dostarczony. Jezus powiedział: „o to Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” – Mat. 28:20 (BW). Jednym z problemów może być to, czy mamy odwagę opuścić zbór, do którego uczęszczamy i gdzie nie mamy pokarmu? Powinniśmy zrobić zmianę i iść tam, gdzie jest więcej duchowego pokarmu. Nie mamy patrzeć na związki rodzinne ani obawę, że zranimy czyjeś uczucia. Występuje tu ta sama zasada jak przy wychodzeniu z nominalnego chrześcijaństwa. Powinniśmy chcieć wzrastać w łasce i w poznaniu. „On musi wzrastać, ja zaś stawać się mniejszym” – Jan 3:30. Jest moment na końcu Wieku, kiedy sól odchodzi. Dlatego rada ogółu nie zawsze będzie najlepszą radą. Ponieważ Małe Stado w ciele staje się coraz mniej liczne (ubywa go), sąd pochodzący od większości nie zawsze ma rację.

Jan 17:18 – „Jak mnie posłałeś na świat, tak i ja posłałem ich na świat”.

Ani Jezus, ani chrześcijanin nie jest zmuszany, aby iść do świata. Jezus oraz apostołowie zostali posłani do świata – my też powinniśmy tak postąpić. Znowu pokazana jest w tym wyższość Ojca, że On posłał Jezusa. Podobnie Jezus posyła nas, przez co On jest naszym przełożonym. Ustanowiony porządek jest następujący: Ojciec, Jezus, uczniowie. Zaproszenie zostało wystawione Jezusowi przez Ojca. Jednak po przyjęciu zaproszenia, ono stało się nakazem. Najpierw Jezus z własnej woli oddał swoje serce Panu Bogu, a następnie był gotowy wykonywać polecenia. To samo dotyczy nas. Zostaliśmy pouczeni, aby usiąść i policzyć koszty przed poświęceniem się, ale kiedy czynimy krok poświęcenia, pewne rzeczy traktujemy jako obowiązkowe. Chociaż istnieją stopnie ważności, niektóre rzeczy są absolutnie wymagane. Na przykład Przymierze Abrahamowe jest bezwarunkowe, ale oparte na wierze i dobrowolnym posłuszeństwie. Bóg powiedział Abrahamowi, że gdy opuści kraj, w którym mieszka i uda się na miejsce przez Niego wskazane, będzie błogosławiony. Kiedy Abraham przybył do Kanaanu, wykazał posłuszeństwo woli Bożej. Po poświęceniu się przychodzą „nakazy”, o jakich jest mowa w Dziejach Apostolskich 10:42 – „Przykazał nam też, abyśmy ludowi głosili i składali świadectwo, że On jest ustanowionym przez Boga sędzią żywych i umarłych”.

Jan 17:19 – „Ja za nich poświęcam siebie samego,



aby i oni byli poświęceni w prawdzie”.

W jaki sposób Jezus poświęcił się dla Kościoła? Jezus nie tylko oddzielił siebie, aby mógł błogosławić świat ludzkości we właściwym czasie, ale był On skłonny chętnie dzielić ten zaszczyt z innymi, którzy w Wieku Ewangelii poświęcą się i okażą wierność do śmierci. „Poświęcenie” oznacza oddzielenie. Musimy oddzielić się od grzechu, nie mówiąc już o oddzieleniu się od innych rzeczy. Jezus nie miał problemu z grzechem, ponieważ był doskonały. Dlatego Jego poświęcenie miało inny charakter. Jezus był tak zaangażowany w plan Ojca, że tam nie było zazdrości o Jego wyznawców dzielących Jego chwałę. Ponieważ jednak mamy problem niedoskonałego ciała, nasze poświęcenie, czyli oddzielenie od grzechu jest powolnym procesem, podczas gdy Jezus, będąc doskonałym, był już poświęcony.

Jan 17:20 - „A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie”.

„A nie tylko za nimi proszę [najpierw za jedenastoma apostołami, a następnie za innymi wierzącymi tego czasu], ale i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie”. Ten werset poszerza obraz i daje nam nadzieję, że jesteśmy objęci tymi obietnicami. „Ich słowo” byłoby słowem apostołów, to znaczy Ewangeliami i listami – Nowym Testamentem.

Jan 17:21 - „Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojczy, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś”.

Pierwsza część tego wersetu jest bardzo ważna dla obalenia nauki o trójcy – ona druzgocze trynitariańskie argumenty. Członkowie Kościoła w liczbie 144 000 będą wszyscy „jednością” z Bogiem i Jezusem. To jest jedność celu, intencji, umysłu, ducha i wyposażenia. Zwróćmy uwagę na ostatnią część wersetu: „aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś”. Załóżmy, że nie byłoby tam wtedy gorliwych apostołów ani wierzących. Ile moglibyśmy wiedzieć o Chrystusie? Apostołowie i uczniowie byli tak zaangażowani, że napisali Ewangelię i listy. W rezultacie nie tylko współcześni im ludzie, ale także przyszłe pokolenia po ich śmierci, wszyscy mogli poznać Prawdę. Jak Jezus modlił się za tymi, którzy w przyszłości będą mogli uwierzyć dzięki naukom apostołów, tak apostołowie mieli taką samą motywację. Oni troszczyli się o to, aby pozostał zapis informujący przyszłe pokolenia. To było ważne, aby wiedza o misji Jezusa została utrwalona i aby świat mógł uwierzyć, że Bóg Go zesłał. Gdyby to Słowo nie rozeszło się, ktoś wiedziałby o życiu i misji Jezusa?

Jan 17:22 - „A Ja dałem im chwałę, którą mi dałeś, aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy”.

Ta „jedność” odnosi się zarówno do teraźniejszego, jak

i przyszłego życia. Jednak w odniesieniu do przedmiotu „chwały” Jezus mówił o przyszłej chwale jakoby już obecnej. Otrzymujemy teraz „zadatek”, a rzeczywistość przyjdzie później, gdy okazawszy się wiernymi, narodzimy się w duchowej naturze (2 Kor. 1:22). Zasada ta jest pokazana w słowach apostoła w 1 Jana 2:13 – „Piszę wam młodzieńcy, gdyż zwyciężyliście złego”. W jakim sensie „młodzieńcy”, którzy nie znali Jezusa na początku Jego misji, „zwyciężyli złego”? Ci młodzieńcy niekoniecznie byli wiernymi do śmierci, więc co miał na myśli apostoł Jan? Oni byli wiernymi w odniesieniu do szczególnej próby wspierania apostoła Jana. Powinniśmy zawsze pamiętać o tej zasadzie związanej z apostołem Janem, ponieważ jest on najbardziej niezrozumiałym apostołem w swoich pismach. Tak więc tutaj w wersecie 22, w którym Jan zapisał słowa Jezusa w odniesieniu do „chwały”, mówił on o przyszłym losie klasy, która okaże się wierną, ale która jeszcze nie ukończyła swego biegu. Poza zasłoną „jedność” okaże się w naturze boskiej, w całym znaczeniu tego słowa. Jaką „chwałę” Bóg dał Jezusowi? Nadzieję chwały. Jednak Jezus był tak zdeterminowany odnośnie do dochowania wierności, że mówił o przyszłości tak, jakby ona była już przeszłością. Jezus jeszcze nie osiągnął przyszłej chwały. Później przeżywał trwogę, obawiając się, czy rzeczywiście był wiernym. Jednak ani Jezusa, ani chrześcijanina nie można oceniać na podstawie chwilowych niepewności, gdyż może nie być to charakterystyczną cechą jego normalnego zachowania.

Jan 17:23 - „Ja w nich, a Ty we mnie, aby byli doskonali w jedności, żeby świat poznał, że Ty mnie posłałeś i że ich umiłowałeś, jak i mnie umiłowałeś”.

Skąd wiemy, że Bóg umiłował Jezusa? Głos z nieba powiedział: „Ten jest Syn mój umiłowany” (Mat. 3:17, 17:5). Ojciec odpowiadał na modlitwy Jezusa o uzdrowienie i wskrzeszenie umarłych. Sam Jezus też został wzbudzony z martwych. A skąd wiemy, że Bóg miłował apostołów? Historycznie możemy spojrzeć wstecz i zobaczyć, że oprócz Judasza, oni uczynili swoje powołanie i wybór pewnym.

Jan 17:24-26 - „Ojczy! Chcę, aby ci, których mi dałeś, byli ze mną, gdzie Ja jestem, aby oglądali chwałę moją, którą mi dałeś, gdyż umiłowałeś mnie przed założeniem świata. Ojczy sprawiedliwy! I świat cię nie poznał, lecz Ja cię poznałem i ci poznali, że Ty mnie posłałeś. I objawiłem im imię twoje, i objawię, aby miłość, którą mnie umiłowałeś, w nich była, i Ja w nich”.

Jest to ostatnie oświadczenie Jezusa skierowane do uczniów przed Jego ukrzyżowaniem. On wiernie wyznał imię swego Ojca i dalej był chętny to czynić, umierając nawet śmiercią krzyżową. Siedemnasty rozdział Ewan-



gelii Jana wymienia dwa wspaniałe tytuły Boga: „*Ojciec Święty*” (werset 11) i „*Ojciec Sprawiedliwy*” (werset 25). To bardzo dobry rozdział do zapamiętania go na przyszłość odnośnie do obalenia trójcy, a także do przypomnienia, że papież przywłaszczył sobie tytuł Boga, nie mówiąc już o Jezusowym. Na podstawie tego rozdziału, nawet najskromniejszy święty może mówić z przekonaniem o relacji Ojca i Syna. Powinniśmy koncentrować się na prostych stwierdzeniach i unikać sporów o słowa. Istnieje jedność pomiędzy Ojcem, Synem i Koś-

ciołem. Wynik i treść posługi Jezusa miały uhonorować Jego Ojca. To, co Jezus mówił i czynił, było kierowane mocą, wiedzą i pouczeniem Ojca. Nominalne chrześcijaństwo nie poznało Ojca. Nawet nacisk kładziony na Jezusa okrywa ciemna chmura nauki o trójcy.

Frank Shallieu
R-
„Straż”

Poniższe notatki dotyczące Ewangelii Jana, rozdziały 13-21, zostały zebrane podczas studium biblijnego prowadzonego przez Brata Franka Shallieu w latach 1986-1987

Tłumaczenie i opracowanie przez braci w Melbourne

*) - Komentarz – „Expanded Biblical Comments 1879-1916” – (angielskie wydanie) zawiera krótkie tłumaczenia ze zbiorów Pastora Russella, jakie były wydawane za jego życia